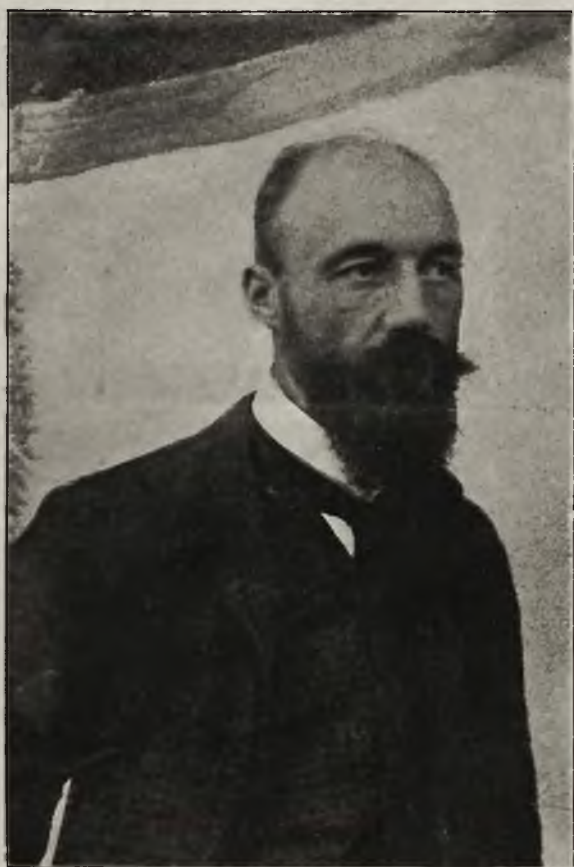


sze przejażdżka do Paryża, gdzie ludność ciekawa jej widoku, swem tłumem przybyciem przed chwilową rezydencję, sprawia jej wielką radość. Podczas ostatniego swego pobytu w Paryżu zwiedziła królowa wystawę kolonialną w towarzystwie swej



Walka z gruźlicą: Dyrektor zakładu w Alland dr. Sorgo.

ciotki, siostrzenicy i pani Delpen, pełniące urząd ochmistrzyni. Honory na wystawie czynił jej komisarz jeneralny wystawy, nasz rodak p. Dybowski, który przedewszystkiem zaprowadził królowę do pawillonu Madagaskaru. Charakter lokalny dekoracji, płody, rośliny, owoce ziemi rodzinnej, dały byłej władczyni iluzję powrotu do ojczyzny, zwłaszcza gdy naraz zjawiła się przed nią orkiestra madagaskarska. Kapelmistrz, pięćdziesięcioletni Rassambo, wypowiedział „kabary“ czyli pozdrowienie w swym języku, poczem zagrano

pieśni rodzinne. Melodya ich smętna, dobywająca się z „valjah“, pewnego rodzaju skrzypiec, do łez wzruszyła była królowę, zwłaszcza gdy wspomniała, że niezbyt dawno jeszcze ci sami muzycanci grywali jej te same pieśni, ale w ojczystym kraju, we własnej stolicy. „I niema większej boleści nad wspomnienie minionego szczęścia“.

Walka z gruźlicą.

Do najniebezpieczniejszych wrogów ludzkości, do najstraszniejszych klęsk, dziesiątkujących ją nie-miłosiernie, należy gruźlica, w najwyższym sta-

dziś cała wiedza lekarska prawie że bezradnie. Najtęższe umysły współczesnych lekarzy całego świata pracują nad wynalezieniem środków przeciw gruźlicy, ale jak dotychczas jedno jest tylko pewnem: gruźlica może być wyleczoną lub przynajmniej dalszy rozwój tej zabójczej choroby uniemożliwiony tylko wtedy, gdy leczenie wczas jest rozpoczęte.

Często małe tylko zaniedbanie uniemożliwia proces leczenia i sprowadza niespodzianie szybko śmierć.

Celem obmyślenia dalszych sposobów walki z tą straszną chorobą, zebrał się we Wiedniu pod przewodnictwem bar. Larischa uczeni lekarze wszystkich niemal narodowości na kongres, który obradował od 18 do 21 września. Zagaił obrady wice-



Walka z gruźlicą: Kuracyusze w zakładzie w Alland podczas werandowania.

dyum zwana suchotami. Szerzy się ona zwłaszcza po miastach. W Europie i Ameryce prawie wszystkie miasta wykazują z reguły na 1000 wypadków śmierci, 60–70 wypadków z powodu gruźlicy. Tem straszniejszą jest ta choroba, że szerzy się ona nie jak inna zaraza, nagle i jawnie działając, lecz czyha na swe ofiary niepostrzeżenie — ale tem groźniej i niebezpieczniej. I wobec niej stoi

prezes międzynarodowego związku dla zwalczania gruźlicy prof. v. Schroetter (Wiedeń). Imieniem rządu przywitał obradujących minister spraw wewnętrznych Bienenrath, imieniem Rady miejskiej we Wiedniu wiceburmistrz dr. Neumayer.

Na porządku dziennym zjazdu był szereg referatów, omawiających bądź istotę gruźlicy, bądź sposoby walki z nią. Ponadto zwiedzili uczestnicy



Fot. K. Seebald, Wiedeń.

Walka z gruźlicą: Uczestnicy VI. międzynarodowej konferencji gruźliczej w Wiedniu. 1. Prezydent zjazdu prof. Schrötter (Wiedeń). 2. Tajny radca Leyden (Berlin). 3. Prof. Calmette (Lille). 4. Prof. Fränkel (Berlin). 5. Prof. William (Londyn). 6. Prof. Lorenz (Graz). 7. Prof. Panwitz (Charlottenburg). 8. Starszy lekarz sztab. Helm. 9. Prof. Carlson (Sztokholm). 10. Prof. Raw. (Liwierpol). 11. Prof. Pynapel. 12. Prof. Cornet. 13. Prof. Bujwid (Kraków).